

## HUGON NIEMOTKO

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Żydzi w Lublinie, ulica Wieniawska, relacje polsko-żydowskie

### **W Ogrodzie Saskim spotkałem chłopca z zamożnej rodziny żydowskiej**

Nie było sąsiadów Żydów, tam gdzie ja mieszkałem. Natomiast wiem, i to jeszcze sprzed wojny, że przy ulicy Wieniawskiej mieszkali lekarze, adwokaci, narodowości żydowskiej. Bo ja syna jednego z nich spotkałem w Ogrodzie Saskim. Nie wiem czy byłem sam, czy byłem pod opieką. I tam był chłopiec ze swoją opiekunką, polską dziewczyną, a ten chłopiec widać było, że jest Żydem. Tak przypatrzyłem się jemu, że on je banana. A ja jadłem zawsze gruszki, śliwki, jabłka, ale banana, to nie jadłem. I otrzymałem wyjaśnienie, ktoś dorosły ze mną był, bo otrzymałem wyjaśnienie, co ten chłopiec je - no je banana. Więc musiał być właśnie z takiej zamożnej rodziny żydowskiej. I ta opiekunka, Polka, jak ja chciałem z nim się bawić, to ona nie pozwoliła. Czyli musiała mieć takie zalecenie od rodziców, żeby on właśnie był tak osobno. I pamiętam słowa, że ona bardzo się o niego troszczyła, i jak on chciał sobie tam podbiec, no może do mnie by podbiegł, no to powiedziała: „Dawidutku, pomalutku” I to mnie utwierdziło w przekonaniu co do jego narodowości, dlatego to zapamiętałem. Bo inaczej, to bym nie pamiętał tego szczegółu. Tylko ten zwrot taki był do rymu nawet. I ten banan, który mnie zaintrygował. Potem dopominałem się, żeby mi kupić banana. No bo to było coś egzotycznego i na pewno dużo droższe niż lubelskie owoce, które normalnie jadałem. Dlatego pamiętam ten szczegół.

Data i miejsce nagrania	2012-06-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"